



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 49 (173) 03 grudnia 2006r.



„Czuwajcie, wytyczajcie sobie Boże cele i relizujcie je.”

Adwentowa nadzieja i modlitwa

Adwent ma w życiu Kościoła podwójne znaczenie. Po pierwsze jest to przygotowanie serca chrześcijanina na spotkanie z Chrystusem w czasie świąt Bożego Narodzenia. Po drugie zaś, jest to przygotowanie się na ostateczne spotkanie każdego człowieka z Chrystusem w chwili śmierci. Czas ten ma więc także wymiar eschatologiczny, nawiązujący do listopadowych refleksji o przemijaniu i końcu świata. Dlatego Pan Jezus mówi w dzisiejszej Ewangelii: „**Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie**” (Łk 21,35).

Wydarzenia życia codziennego przypominają nam nieustannie o tym, że zawsze musimy być gotowi na spotkanie z Chrystusem. Wypadki samochodowe zbierające okrutne żniwo dają znak jak krucho jest ludzkie życie. Niedawno w takim wypadku zginęła trójka młodych mieszkańców Sanoka. Wybuch metanu w kopalni „Halemba” wstrząsnął z kolei całą naszą Ojczyzną; przede wszystkim spowodował ogromny smutek rodzin i przyjaciół

zmarłych górników, ale znów wszystkim nam przypomniał, jak niewiele trzeba, aby pożegnać się z tym światem. „**Uważajcie, aby ten dzień nie przyszedł na was zniemacka, jak potrzask**” (por. Łk 21,34).

W czasie poszukiwania zaginionych górników, kiedy jeszcze tliła się nadzieja na ich uratowanie, piękne świadectwo wiary dał Zbigniew Nowak, górnik, który kilka miesięcy temu został odnaleziony żywy w głębinach kopalni po ponad czterech dobach poszukiwania. „Co trzymało pana przy życiu w tych strasznych godzinach?” – zapytała dziennikarka. „Nadzieja i modlitwa”. „*A co potrzebne jest teraz?*” „*Nadzieja i modlitwa*”. To najwspanialsza odpowiedź człowieka wierzącego. Bo choćby nawet nadzieja na życie ziemskie okazała się płonna, to pozostaje jeszcze nadzieja nadprzyrodzona, nadzieja na to, że życie człowieka nie kończy się na ziemi. I modlitwa, która potrafi pobudzić ufność, że Pan Bóg wszystko ma

w swoich rękach, i choćby ziemskie oczekiwania nie spełniły się, to ci, którzy Mu ufają, zostaną pociągnięci przez Jego miłość do niebieskiego królestwa.

Pomyślmy o naszej **nadziei i o naszej modlitwie**. W Adwencie nasza nadzieja chrześcijańska karmi się rozważaniem tajemnicy Wcielenia. Aby się tak stało trzeba jednak wytrwale się modlić. Modlić się prywatnie, a także uczestniczyć w oczekiwaniu całego Kościoła, jakim są roraty, uroczyste Msze św. adwentowe, które stawiają światło jako centrum symboliki tego świętego czasu. Kto idzie za światłem Chrystusa, kto naśladuje Maryję, Gwiazdę Zaranną, tego nic w życiu nie zaskoczy. Taki człowiek zawsze żyje jak prawdziwy chrześcijanin; wiara, nadzieja i miłość są zawsze w jego sercu, ręce są pełne dobrych uczynków i nawet najbardziej niespodziewana śmierć nie może zamknąć mu drogi do niebieskiego szczęścia.

Ks. Tomasz Grzywna



W NUMERZE	Wakacyjne zapiski.....3	Wykładnia Niektórych Przykazań Kościelnych.....7
	Świadectwo rekolekcyjne.....5	Święto E.R.M.....8
	Ogłoszenia parafialne.....6	Patron dzieł dobroczynnych.....9
	Intencje mszalne.....6	Odnajdę Twój grób Piłsudczyku.....11

Kolumny morowe



Kolumna w Kutnej Horze

Ciekawą cechą charakterystyczną wielu miast cesarstwa Habsburgów, czyli dawnych Austro-Węgier są **kolumny morowe**. Są to pomniki w kształcie kolumny, słupa lub piramidy, które wpisują się w kształt prawie każdego rynku miejskiego na tych terenach. Zwiedzając miasteczka Austrii, Węgier, Czech, Słowacji, Śląska można zobaczyć, że prawie w każdym z nich znajduje się taka kolumna. W poprzednich latach mogłem podziwiać je na terenie Węgier czy Słowacji, a w tym roku w Czechach i na Śląsku. To wyraźny znak, że jest to ziemia katolicka, że ludzie żyjący na tych terenach wierzyli Bogu, oddawali Mu cześć, a także ufali we wstawiennictwo świętych w trudnych sytuacjach zagrożenia życia dla całych wspólnot zamieszkujących na danym terenie.

Jaki był powód ustawiania tych kolumn? Otóż wiemy, że w dawnych czasach często nawiedzały całe kraje różne klęski żywiołowe, przede wszystkim epidemie różnych chorób zakaźnych: cholery, dżumy, ospy i innych, albo straszliwe pożary niszczące nieraz całe miasta. Te klęski zbierały straszliwe żniwo wśród mieszkańców miast Europy. Ponieważ nie znano

wtedy żadnych lekarstw, a higiena osobista była także na niskim poziomie, ratunku od śmierci szukano przede wszystkim u Boga. Modlono się i proszono o uratowanie od nieuchronnej śmierci. Powstawały modlitwy w rodzaju naszych suplikacji: „*Odpowiedz Panie...*” Jako wyraz intensywności modlitwy budowano także pomniki w kształcie słupek; czyniono to w intencji błagalnej o ocalenie lub też dziękczynnej za uchronienie miasta od zarazy lub za mniejszy, niż gdzie indziej, zakres śmiertelnej choroby.

Ciekawa jest tematyka kolumn morowych. Najczęściej są to kolumny dedykowane Trójcy Świętej lub Matce Bożej i te postaci są najważniejsze w kompozycji pomnika. Często dopełniają je postaci innych świętych



Kolumna morowa i kościół w miasteczku Chrudim

patronów, czasami w barokowych kolumnach znajdują się całe płątaniny postaci: aniołków i świętych. To wszystko dodaje rynekczkom i placom miejskim uroku, ale także przypomina o chrześcijańskich korzeniach tych miejsc; nawet tam, gdzie wiara już dawno została zaniedbana, a procent wierzących i praktykujących zbliża się do zera.

Przykładem pięknej kolumny morowej może być obelisk z **Kutnej Hory**, zabytkowego miasteczka w oko-

licach Pragi. Przed laty było to potężne centrum przemysłu, szczególnie wydobycia srebra i rywalizowało z samą Pragą o pierwszeństwo w Czechach. Dziś o dawnej świetności świadczą jedynie zachowane zabytki; wśród nich majestatyczna, barokowa, kolumna morowa. Powstała w latach 1713-15 jako dzieło jezuickiego rzeźbiarza Bauguta, w prośbie o odwrócenie zarazy, w czasie której zmarło w mieście ponad 6000 osób. Na jej szczycie znajduje się figura Matki Bożej Niepokalanej, a na dwupoziomowej podstawie zgromadzonych jest kilku świętych oraz postacie górników niosących tarcze.

Nie udało mi się zbytnio zdjęć kolumny morowej z **Litomyśla**, innego zabytkowego miasteczka w Czechach. Kolumna jest wysoka na 11 metrów i została postawiona w 1716 roku. Zbudowana jest prosto: na masywnej bazie znajduje się dwóch świętych – Jan Nepomucen i Wacław, a w środku sterczy słupek ze zwieńczeniem figurą NMP.

Bardzo skomplikowana jest kolumna w czeskim mieście **Chrudim**. Znajduje się ona na dużym rynku naprzeciw monumentalnego gotyckiego kościoła tworząc z nim piękne dopełnienie. Powstała na początku XVIII wieku. Liczba świętych na niej umieszczonych jest zadziwiająco wielka, ale znalazło się też miejsce na lwy z otwartymi paszczami, z których tryska woda wbudowanej w pomnik fontanny.

(C.d. na s. 4)



Rynek w Litomyšlu z ratuszem i kolumną



Kolumna w Bystrzycy Kłodzkiej

(C.d. ze s. 3)

Kolumny morowe znajdują się także po polskiej stronie, na ziemiach Śląska. Jedną z nich mogłem zaobserwować w **Lądku Zdroju**. Wykonał ją znakomity rzeźbiarz, tutejszy mieszkaniec **Michał Klahr**. Na pojedynczej kolumnie tłoczą się piętrami Osoby święte i najświętsze, na szczycie Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, poniżej Matka Boża na półksiężycu, zaś na najniższym zwyczajni święci ze swoimi atrybutami w ekspresyjnych pozach.

Inną piękną kolumnę wotywną można obserwować w **Bystrzycy Kłodzkiej**. Jest to barokowy monumentalny pomnik z 1736 roku, autorstwa A. Jörga, ufundowany przez bystrzyckiego patrycjusza Kaspra Rudolfa Kleinwächtera. Powodem fundacji było dziękczynienie za uratowanie miasta od pożaru. Pomnik przedstawia zwycięstwo nad złem dzięki Bogu przy współudziale świętych. Tójkondygnacyjny cokół dźwiga w górze rzeźbę św. Trójcy, poniżej Maria Niepokalana i Michał Archanioł oraz figury św. Józefa, Joachima i Anny. Na ażurowej balustradzie znajdują się święci: Florian,

Jan Nepomucen, Franciszek Ksawery.

Przeglądając przewodnik zauważam, że w prawie każdym mieście w Czechach, a także w wielu na Śląsku znajduje się kolumna morowa. To specyficzny symbol historii tych terenów, znak słabości człowieka wobec klęsk żywiołowych, ale także kultury i wiary ludzi tu mieszkających. Warto zwiedzając różne miejscowości, nie tylko

w Czechach czy na Śląsku, ale także na Węgrzech, Słowacji, Austrii zadumać się przez chwilę przy kolumnie morowej. Myślę, że powinniśmy też wtedy podziękować Panu Bogu za to, że nie jesteśmy już bezsilni wobec wielu chorób i myśl o zarazie czy pożarze nie wywołuje paniki i rozpacz w naszych sercach.

Ks. Tomasz Grzywna



Kolumna morowa w Łądku Zdroju

Świadectwo rekolekcyjne

W dniach od 20 – 22.10. 2006r. odbyły się rekolekcje ewangelizacyjne, w których uczestniczyłam po raz pierwszy, wierzę, że pozostaną do końca mojego życia wpisane słowa księdza Marka Zajdla i świadectwa ludzi. W tych dniach starałam się wyciszyć, obudzić swoje serce na poznanie lepszego Boga, który jest Miłością i ma wspaniały plan wobec ciebie i mnie. Czekałam na Boga, a raczej Bóg czekał na mnie, powoli zrzucałam z siebie to co mnie okrywa – starego człowieka. Tak bardzo pragnę być Nowym Człowiekiem Człowiekiem nową kulturą, który jest w stanie zapanować nad grzechem, pod zmarszczkami odkrywać piękno. I w tamtej chwili uświadomiłam sobie, że muszę w pełni żyć tą Ewangelią, którą słucham. Dopiero zaczynam kosztować jej soków i jeśli się zgadzam - sam Bóg mnie prowadzi! Bogu niech będą dzięki za trzy dni rekolekcji za tak wspaniałego Misjonarza, za ogromną jego wiedzę, zbliżenie



i poznanie Boga i dzielenie się z ludźmi. Jeszcze raz składam gorące i serdeczne podziękowania ks. Markowi Zajdłowi.

*Uczestniczka rekolekcji
Danuta Rajca z parafii
Przemienienia Pańskiego*

Zapraszamy wszystkich na Mszę Świętą dziękczynną za rekolekcje ewangelizacyjne w naszej parafii, która odbędzie się w dniu 8.12.2006r o g. 18.30. Modlić się będziemy o owoce duchowe tego niezwykłego spotkania z Bogiem. Serdecznie zapraszamy.

Ks. Paweł



1 Niedziela Adwentu 03.12.2006.
Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Rozpoczęliśmy przeżywanie Adwentu. Msze święte roratnie będziemy odprawiać o godzinie 6:00 oraz o godzinie 18:00. W niedzielę godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian. Starszych Parafian zapraszamy głównie na poranne Msze święte, zaś na Msze święte o godzinie 18:00, zapraszamy dzieci i młodzież, gdyż te Msze święte mają specjalną oprawę liturgiczną. Prosimy o liczniejszy udział w Mszach świętych roratnych, gdyż jest to czas przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Przez cały Adwent zapraszamy do korzystania z Sakramentu Pokuty i Pojednania. Z doświadczenia wiemy, że bardzo wielu wiernych odkłada spowiedź na ostatnie godziny przez wigilią. Codziennie, o godzinie 5:30, śpiewać będziemy

godzinki do Matki Bożej Niepokalanej. Prosimy o chętnie przychodzenie.

2. W tym roku wigilia Bożego Narodzenia wypada w czwartą niedzielę Adwentu. Jest to dzień bardzo rodzinny, przeżywany w gronie najbliższych. U nas nie będzie Mszy świętej o godzinie 18:00; jest to bowiem godzina wieczery wigilijnej. Informację tę przekazujemy już dziś, aby dotarła do wszystkich parafian.

3. Nabożeństwo różańcowe połączone ze zmianą tajemnic odprawimy dziś o godzinie 17:00.

4. We wtorek, 5 grudnia, po Mszy świętej wieczornej, najmłodsze dzieci naszej parafii odwiedzi św. Mikołaj. Podarunki można składać w salce katechetycznej na plebanii.

Prowadzenie Różańca św. przez poszczególne Róże w miesiącu grudniu.

5. XII. Róża Nr 2 św. Juda Tadeusz

pan Drwięga Tadeusz

12. XII. Róża Nr 3 św. Antoni

pan Rudy Krzysztof

19. XII. Róża Nr 4 św. Faustyna

pani Rudy Bożena

Grudzień

Intencja ogólna:

Aby Chrystus, cichy i pokornego serca natchnął przywódców państw mądrością i odpowiedzialnością w sprawowaniu władzy.

Grudzień

Intencja misyjna:

Aby misjonarze na całym świecie z radością i entuzjazmem przeżywali swoje powołanie, wiernie naśladowując Chrystusa.

Intencje w tygodniu
4.-10.12.2006 r.

Poniedziałek, 4.12

6.00
7.00 + Józef Konopna.
7.30 ++ z rodziny Karasiów; + Marian Młynarski.
8.00 + Ewa Skórka 1 rocz. śm.
18.00 1. w int. KIK-u.
2 + Maria (greg.).
3. + Maria, Wasyl, Anna, Stefan, Kazimierz.

Wtorek, 5.12

6.00
7.00 + Maria (greg.)
7.30
8.00
18.00 1. + Paulina, Andrzej.
2. + Jan i ++ rodzice obu stron.
3. + Zofia Szelka.

Środa, 6.12

6.00 + Zofia, Wojciech, Helena, Franciszek, Waław, Michalina.
7.00 + Piotr, Władysława (f).
7.30 + Maria (greg.).
8.00
18.00 1. + Paulina Tokarska 3 r. śm.
2. + Bronisława (f) Penar.
3. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Barbary i Andrzeja.

Czwartek, 7.12

6.00 + Franciszka, Maria, Teofil, Jan.
7.00 + Irena 4 r. śm.
7.30
8.00
18.00 1. + Maria (greg.).
2. Bronisława (f) Oskorip.
3. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla ks. Stanisława.

Piątek, 8.12 – Uroczystość Niepokalnego Poczęcia NMP

6.30 + Łukasz 19 r. śm.
8.00
9.30 ++ Rodzice: Maria i Jakub.
11.00 + Maria (greg.).
17.00 + Artur 7 r. śm.
18.30 dziękczynna za dar rekolekcji ewangelizacyjnych z prośbą o owoce duchowe

Sobota, 9.12

6.00
7.00
7.30
8.00
18.00 1. + Maria (greg.).
2. + Karol Świetlik (greg.).
3. + ks. Janusz.

Niedziela, 10.12

6.30
8.00 + Jan Dzioba, + Kazimierz.
9.30 + Maria (greg.).
11.00 za parafian.
12.30 + Anna i Jan
16.00 + Józefa (f), Jan, Władysław.
17.30 – różaniec .
18.00 + Karol (greg.).

Wykładnia Niektórych Sformułowań Przykazań Kościelnych

Pierwsze przykazanie kościelne:

Zgodnie z dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 4 marca 2003. **świętami nakazanymi** w Polsce są:

1. Uroczystość Narodzenia Pańskiego (25 XII)
2. Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki (1 I)
3. Uroczystość Objawienia Pańskiego (6 I)
4. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej
5. Uroczystość Wniebowzięcia NMP (15 VIII)
6. Uroczystość Wszystkich Świętych (1 XI)

W uroczystości: Świętego Józefa (19 III) Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 VI) i Niepokalanego Poczęcia NMP (8 XII) wierni nie są zobowiązani do uczestnictwa we Mszy św. i od powstrzymania się od prac niekoniecznych. Zachęca się jednak wiernych do udziału we Mszy świętej w te uroczystości. W ww. trzy uroczystości Książy proboszczów nie obowiązuje aplikacja Mszy św. za parafian. **uwaga:** Uroczystość Objawienia Pańskiego pozostaje świętem obowiązującym. Wierni w tę uroczystość korzystają z dyspensy.

W powyższe święta, a także w święto Ofiarowania Pańskiego (2 II) i w święto NMP Matki Kościoła (*Poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego*), ze względu na tradycję należy zachować porządek świąteczny Mszy św. i nabożeństw, a wiernych zachęcić, aby jeśli tylko mogą, brali udział



we Mszy św. Uroczystą Mszę św. należy w te dni odprawić wieczorem.

Czwarte przykazanie kościelne:

Wszyscy wierni obowiązani są czynić pokutę. Dla wyrażenia tej pokutnej formy pobożności chrześcijańskiej Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. W tym czasie chrześcijanin powinien szczególnie praktykować czyny pokutne służące nawróceniu serca, co jest istotą pokuty w Kościele. Powstrzymanie się od zabaw pomaga w opanowaniu instynktów i sprzyja wolności serca.

Czynami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post.

Czasem pokuty w Kościele są poszczególne piątki całego roku i czas wielkiego postu.

Wstrzemięźliwość (od pokarmów mięsnych) obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia we wszystkie piątki i Środę Popielcową oraz zaleca się ją w Wigilię Bożego Narodzenia. (Nie ma obowiązku wstrzemięźliwości, jeśli w piątek wypadnie uroczystość.)

Post (ilościowy) obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek

wszystkich pomiędzy 18 a 60 rokiem życia.

Uzasadniona niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek wymaga się od chrześcijanina podjęcia innych form pokuty.

Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie wielkiego postu.

(„Akta KEP 2003”, nr 8, s.33; przedruk za „Anamnesis” 2003 nr 34, s. 19-20)

Dyspensa od wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w piątki, z wyjątkiem Wielkiego Piątku i Środy Popielcowej:

Wolni są od obowiązku wstrzymania się od potraw mięsnych w piątki:

- a. wszyscy, którzy stołują się w zakładach zbiorowego żywienia, w których nie są przestrzegane kościelne przepisy postne,
- b. wszyscy, którzy nie mają możliwości wyboru potraw a muszą spożywać to, co jest dostępne do spożycia.

Uwaga:

a. Dyspensa nie dotyczy Wielkiego Piątku i Środy Popielcowej.

b. Wierni korzystający z dyspensy powinni pomodlić się w intencji Ojca Świętego oraz złożyć ofiarę do skarbonki z napisem „Jałmużna postna” albo częściej spełniać uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego.

Przedruk z Kalendarza Liturgicznego Archidiecezji Przemyskiej.



Święto Eucharystycznego Ruchu Młodych



Kazanie na Mszy św. głosi ks. Tomasz

Kasia Hydzik
Jagoda Hydzik
Emilka Gralka
Magda Hulewicz
Kasia Leszczyńska

Oznakę za wierne wypełnianie obowiązków i długą przynależność otrzymali:

Radek Mazgaj
Ola Mazgaj
Monika Kozimor
Marysia Kozimor
Ola Leszczyńska
Zosia Bursztyn
Zuzia Bursztyn
Malwinka Piecuch
Maciej Wójtowicz



Siostra Opiekunka E.R.M.

Uroczystość Chrystusa Króla jest świętem patronalnym dla **Eucharystycznego Ruchu Młodych**, który gromadzi dzieci i młodzież w celu pogłębienia miłości do Chrystusa w Eucharystii i zaangażowania w życie religijne parafii. Opiekunką tej grupy parafialnej jest **siostra Aneta Śmiała**. W dniu Chrystusa Króla w naszym kościele odbyła się uroczystość przyjęcia do wspólnoty nowych członków oraz nagrodzenia odznakami tych, którzy już przez dłuższy czas udzielają się we wspólnocie. W czasie Mszy św. o godz. 9.30 przyrzeczenie wierności Chrystusowi złożyły i zostały przyjęte do Ruchu następujące dziewczynki:



Przyjęcie odznak E.R.M.

Krzyże za pracę animatorską otrzymały:

Anna Penar
Anna Zubik
Anna Rosiek
Katarzyna Radożycka
Aleksandra Ryś
Karolina Ziarko
Magdalena Grządziel
Joanna Dołoszycka
Emilia Mazurek
Magdalena Kocaj

Życzymy wszystkim członkom Eucharystycznego Ruchu Młodych, aby całym swoim życiem dawali świadectwo wiary i aby nadal angażowali się w służbę liturgiczną.

Ks Tomasz Grzywna



Przyrzeczenie dziewczynek przyjętych do E.R.M.



Wręczenie krzyży E.R.M.

Patron dzieł dobroczynnych

(C.d. z poprzedniego numeru)

Z satysfakcją odnotujemy powstanie w Sanoku koła Towarzystwa św. Brata Alberta i uruchomienie „kuchni dla biednych”. Ciekawi przy tym jesteśmy, czy w innych miastach naszego regionu działają już podobne koła? Czy organizowana jest tego rodzaju pomoc ludziom jej potrzebującym? – kończy p. Marian Struś (emes).

Z tej okazji ukazał się także artykuł autorstwa Dor., zatytułowany „Przyszłość świata leży w miłosierdziu”. Artykuł ten jest jakby poszerzeniem opisanych wcześniej wydarzeń, z dodaniem nowych faktów. Dodatkowo dowiadujemy się, że w tym spotkaniu wziął także udział ks. prałat Bronisław Żołnierczyk, sanoczanin, mieszkający w Przemyślu i zarazem duszpasterz ubogich, władze miasta reprezentował sam burmistrz, p. Witold Przybyło. Jest też informacja, wypowiedziana przez ks. prałata A. Sudoła, że początkowo był niechętny założeniu jadłodajni dla ubogich, „gdyż przyciągałaby ona ludzi z tzw. marginesu społecznego. Jednakże zapał i energia członków Towarzystwa przekonały go o słuszności tej idei”.

Na tymże spotkaniu p. Wojtuszevska przypomniała wszystkim zebranym sylwetkę św. Brata Alberta, „opiekuna ludzi biednych, nieporadnych i zagubionych oraz zacytowała Jego słowa, będące mottem Towarzy-



Pani prezes Wanda Wojtuszevska

stwa: **Być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny. Uroczystość umilił występ zespołu muzycznego z parafii Chrystusa Króla.**

Przytoczę także dalsze słowa zapisane przez Dor.:

„Na zakończenie zabrali głos: ks. Żołnierczyk i pani Wanda Kozaczyńska. Ks. Żołnierczyk w pięknych słowach mówił o miłości i miłosierdziu chrześcijańskim. Powiedział on między innymi: *Przyszłość świata leży w miłosierdziu a Brat Albert jest patronem tych trudnych, wyjątkowych czasów.* Ks. Żołnierczyk i pani Wanda Kozaczyńska podzielili się ze zebranymi chlebem. Pani Kozaczyńska, która od dziewięciu lat sprawuje funkcję prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa zaznaczyła, iż ma nadzieję, że w Sanoku powstanie także schronisko dla bezdomnych. Podkreśliła ona prężność Towarzystwa Pomocy Św. Brata Alberta działającego na terenie diecezji przemyskiej. Wielkie zasługi w tej dziedzinie położyli księża pracujący w parafiach, dla których pomoc bezdomnym i biednym jest wypełnieniem słów Świętego Adama Chmielowskiego. Jadłodajnia jest czynna od 12 listopada i zaprasza wszystkich potrzebujących na darmowe posiłki”.

Przytoczyłem te dwie wypowiedzi nawzajem się uzupełniające, aby oddać klimat powstania tego znaczącego dzieła w dziejach dobroczynności sanockiej. W „Kronice” znajduje się także „Kilka informacji na temat zasad prowadzenia Kuchni Św. Brata Alberta. Czytamy tam:

1. Podstawowym zadaniem kuchni jest wydawanie posiłków ludziom ubogim i wymagającym dożywienia.
2. Poza tym pracownicy wydają bilety do łaźni albo zapewniają wymycie się w łaźni, w tym samym budynku, w którym jest kuchnia, wydają odzież, pomagają w załatwianiu istotnych spraw życiowych, przygotowują uroczystości świąteczne, takie jak: opłatek, święcone i starają się o stworzenie dobrej rodzinnej atmosfery wśród ubogich.



3. Nad całością pracy czuwa Zarząd Koła.

4. Do pracy zaangażowało się sporo chętnych. Wspomagają oni Koło różnym wsparciem: materialnym, finansowym i duchowym, dobrą i widoczną inicjatywą, którą propaguje prezes – p. Wanda Wojtuszevska.

5. O działalności „prężnej” Koła sygnalizuje prasa lokalna”.

Informacje te – jak czytamy – wybiegały daleko poza funkcje związane z prowadzeniem kuchni. Obejmowały one szerszy zakres działalności, która z biegiem czasu będzie zataczała coraz to szersze kręgi niesienia pomocy. Zachętą do świadczenia pomocy służyła również poezja ks. Jana Twardowskiego (+ 18.01.2006), gdyż w „Kronice” znajdujemy te dobrze znane słowa: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”. Te słowa są bardzo albertyńskie, dlatego chyba tu się znalazły.

Po latach, p. Wanda Wojtuszevska, wspomina o realizacji swoich zamierzeń. Jej zwierzenia mogliśmy przeczytać w „Tygodniku Sanokcim”, w artykule (jz) – Jolanty Ziobro, „Chciałam otworzyć tani bar”. Mówi Pani Prezes:

„Pod koniec lat 80. działałam w Komitecie Obywatelskim (...). Zajmowaliśmy się m. in. roznoszeniem darów – żywności, środków czystości – dla najbardziej potrzebujących rodzin. Wcześniej byłam też członkiem tzw. komisji mieszkaniowej, która

(C.d. na s. 10)



(C.d. ze s. 9)

zajmowała się przydzielaniem lokali socjalnych. Widziałam, w jakich warunkach ludzie żyją i jakie są potrzeby. Kiedy w 1990 r. zostałam radną Rady Miasta, wciąż mówiłam o konieczności stworzenia w Sanoku taniego baru, gdzie mogłyby stołować się za niewielkie pieniądze osoby ubogie. Koledzy radni śmiali się ze mnie mówiąc, że powinnam raczej pracować w opiece społecznej, a nie w radzie. W 1991 r., pod koniec lata, burmistrz Witold Przybyło powiedział, że mogę sobie „wziąć” budynek przy ulicy Sienkiewicza, który nie poszedł w trzech przetargach, i tworzyć bar. I tak się zaczęło. We wrześniu powołaliśmy formalnie Koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, a 10 li-



stopada uruchomiliśmy jadłodajnię dla najuboższych. Dziś wydajemy tam dziennie 180 pełnych obiadów dla ludzi w podeszłym wieku, kalekich, z rodzin wielodzietnych, bezrobotnych, uwikłanych w nałogi” – tak wspomina Pani Wanda początki powstania jadłodajni².

W sprawozdaniu z roku 2000 czytamy, że „jadłodajnia – to oczko w głowie pani Aliny Pilch – wolontariuszki pracującej w kuchni”. Codziennie kuchnia przygotowywała i wydała ok. 180 pełnych obiadów. Dowiadujemy się, że „korzystający z posiłków pomagają w uprawie działki warzywnej, pomagają w kuchni, robią przetwory na zimę, by choć w części odwdziżyć się za świadczoną im pomoc”. Na dziesięciolecie działal-

ności Towarzystwa, które świętowano w dniach 14.09 – 16.09. 2001 roku, w sprawozdaniu z jadłodajni czytamy, że w tym okresie czasu wydano 510 tys. obiadów na kwotę 1 miliona pięciuset tysięcy złotych. Z tej formy posiłku skorzystało także 340 rodzin wielodzietnych. Przez wszystkie lata odbywają się tam wigilie dla samotnych, z których w omawianym dziesięcioleciu skorzystało 815 osób, a na Święta przygotowano 3600 paczek żywnościowych oraz 800 paczek ze słodyczami.

Już po jubileuszu, bo w 2003 roku, w „Kronice” znajdujemy odręcznie napisany artykuł zatytułowany „Jeden miesiąc w Albertyńskiej Jadłodajni”. Można tu przeczytać o funkcjonowaniu jadłodajni, gdzie w lutym omawianego roku, w czasie ciężkiej zimy, wydano 4522 obiady, czyli średnio 188 obiadów dziennie. Obok etatowych pracowników pracowało wtedy osiem wolontariuszek, które pełniły dyżury podczas wydawania posiłków, podając je do stołu, rozmawiając z biednymi ludźmi, którzy nie raz chętnie dzielili się swoimi kłopotami. Czytamy w tejsze „Kronice”: „Do najdłużej pracujących wolontariuszek (pracujących w jadłodajni od początku jej powstania) należą: p. Maria Bieniasz, p. Jadwiga Jurowicz, p. Ewa Duda, p. Alina Pilch”. Niech przytoczenie ich nazwisk będzie wyrazem szczerzej pamięci i uznania dla ich bezinteresownej pracy i poświęcenia.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba



„Odnajdę Twój grób Piłsudczyk”



Czesława Jaykówna i Julian Gorgoń,
Ostrów, 12 stycznia 1917.

(C.d. z poprzedniego numeru)

Od lipca do początku września 1916 Julian Gorgoń walczy nad Stochodem (Nowy Jastków, Sitowice). Od 31 lipca zostaje przydzielony do 5 p.p. kompanii sztabowej, pluton telefoniczny.

Dnia 6 sierpnia Komenda I Brygady Legionów Polskich nadaje Julianowi Gorgoniowi odznaczenie: Krzyż „Za Wierną Służbę” (Nr.13809.6). 1 października zostaje mianowany sierżantem plutonowym. Odjeżdża do Baranowicz, gdzie otrzymuje kolejną nominację: sierżanta sztabowego.

5 listopada 1916 roku, w dniu Ogłoszenie Niepodległości Polski przez Niemcy i Austrię, zostaje mianowany starszym sierżantem. Wyjeżdża z Baranowicz na urlop.

Trzy tygodnie później Julian Gorgoń przyjeżdża do Sanoka, odwiedza Czesławę Jaykównę i oświadcza się. W przechowywanym do dziś pamiętniku Babcji jest wpis z tego dnia, wiersz Juliana i wklejony zasuszony kwiatek z podpisem: „Z pod Kostiuchnówki 9.VI.1916”. W dniu 3 grudnia 1916 Julian Gorgoń przyjeżdża do Pułtuska.

8 marca 1917 roku Julian Gorgoń zostaje odznaczony **Brazowym Medalem Austriackim za Waleczność** nadanym przez Komendę 5 p.p. Leg. Pol. (Kompania Sztabowa). W dniu 19

marca Julian odnotowuje spotkanie imienninowe u Komendanta Józefa Piłsudskiego w Ostrowie, skąd odjeżdża do Zegrza, do pułku.

Od 16 kwietnia do 7 maja odbywa kurs w Oficerskiej Szkole Telefonicznej w Cytadeli Warszawskiej. 23 maja udaje się na urlop. Przyjeżdża do Sanoka. Zaręcza się z Czesławą Jaykówną. Wyjeżdża do Warszawy, a stamtąd do Zegrza.

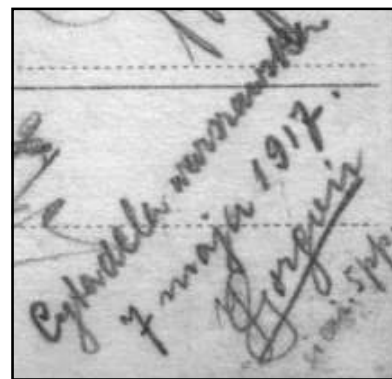
11 lipca 1917 rok. Julian Gorgoń odmawia złożenia przysięgi na wierność Niemcom. 16 lipca o godzinie



Oficerska Szkoła Telefoniczna w Cytadeli Warszawskiej - 7.5.1917
W ostatnim rzędzie trzeci od lewej: Julian Gorgoń, na odwrocie podpisy –
wśród nich czytelne: M.Zaleski 2pp, Tadeusz Daszykowski 1pp., Winiarski 5pp.,
Stanisław Tynowicz, Emmerling, B.Jakubiak 1p.art., M.Dudziński, I.Wanat,
Tadeusz Jarzykowski 1pp., Nowicki Stanisław



Na odwrocie fotografii, wśród wielu podpis i notatka Juliana Gorgonia



5 po południu odjeżdża do obozu internowanych w Szczypiornie k.Kalisza.

Okres internowania w Szczypiornie
(C.d. na s. 12)



Szczypiorno. Julian Gorgoń 10-ty od prawej w drugim rzędzie.

(C.d. ze s. 11)

nie Julian Gorgoń zapisał nie tylko w formie notatek – są to również teksty wierszowane, z których kilka fragmentów przytaczam poniżej.

„(..)Ruch gorączka wśród żołnierzy...
W młodym wojsku bunt się szerzy!

Piłsudczyka nikt nie złowi
By przysiągł Beselerowi. (...)

„W obozie dla jeńców na polskiej granicy

Siedzą Legioniści jako niewolnicy
Siedzą w ciemnych norach zwanych barakami

A straż tam trzymają Niemcy z bagnietami

Cóż oni zrobili, że się tu dostali?
Bo na polskiej ziemi zdrady nie przyznali

Że przysiędzą nie chcieli na rotę zdradziecką

Za to ich oddano w niewolę niemiecką

Polska Rada Stanu z Kmdą Legionów

Chcieli Niemcom sprzedać wiernych Polsce synów

Którzy przez 3 lata krew swą przelewali

I broniąc honoru za drut się dostali.
O hańba wam hańba pruscy pachol-kowie

Przeklinać was będą wasi potomkowie

I każdy Polak człowiek honorowy.
Ze wstrętem odwracać będą od was głowy

Złorzeczyć wam będą ci co z wami

chodzą

I ci co się po was w setki lat urodzą.”

I kolejny fragment notatek Juliana z tego okresu:

„26 lipca - Odwiedziny Kasperowicza i Sapiechy z Tymczasowej Rady Stanu.

6 sierpnia - Uroczysta msza polowa w obozie.

7-10 sierpnia - Rozdzielenie podoficerów od szeregowców do X bloku. Aresztowanie Zosika i doktora Kołłątaja.

(...) Cóż to? Wymarsz... przenosiny?

Każdy myśli... czyżby kpiny?

Serca biją jakby młoty;

Przed blokami pruskie roty.

O nie ciesz się wiaro, nie!

Nic dobrego, to się wie.

Znamy dobrze tych morowców!

Podoficerów od szeregowców
Oddzielili do dziesiątego
Bloku. Na domiar złego
Rozwścieczona „p...ów” zgraja
Aresztuje nam Zosika
I doktora Kołłątaja...

Przykre zajście ich spotyka:

Za sierpniowe awantury

Powsadzali ich do dziury. (...)

12 sierpnia - Delegat Komendy Legionów próbuje nawracać internowanych legionistów na orientację „centralną”, bezskutecznie.

14 sierpnia - Poszukiwania za oficerami.

(...) Jasny grom z jasnego nieba –
Aparaty chować trzeba,

Fotografie i papiery, trąbki, gwizdki – do cholery!

Z prusakami znów ambaras:

Bataljony walą na nas

Znalazł się znów oczywista

Jakiś pruski kolonista,

Prowokator, złodziej, szpieg!

Co przed „deką” od nas zbiegł.

Pod pruskimi bagnietami,

Szuka skrytych między nami

Oficerów – kiepski pech

Znalazł ich w szeregu trzech!

Za to żeśmy pełni buty –

Przebić chcieli się przez druty,

Naznaczono dni pokuty. (...)

(C.d.n.)

Oprac. Barbara Wanielista



Jeden z baraków w Szczypiornie – internowani żołnierze podczas posiłku.

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com